KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Lipca. — Rok 1845. Niedziela.

№ 182.

Jutro, Śty Bonawentura. Wsch: sł: g. 4, m. 1; Zach: g. 7, m. 59.

Wczoraj odbył się Akt uroczysty ukończenia nauk rocznych, w Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; o czem obszerniej będzie doniesionem.

N. PAN, udzielić raczył Pani Paulinie *Plucińskiej*, Wdowie po Kapitanie przy Korpusie Kadetów w Kaliszu b. Wojska Polskiego, oraz córce ich, do wsparcia dożywotniego Rsr: 233 k. 35, dodatek rs: 116 k. 67; oraz Anto: *Beljarjuszowi*, b. Strzelcowi Leśnictwa Pabianice, pensję po rubli sr: 15 rocznie i do śmierci.

Rada Instytutu Alexandryńskiego Wychowania Panien, obwieszcza, że na otworzone, z ukończeniem teraźniejszego roku szkolnego, w Instytucie Alexandryń: wakanse pensjonerek: N. CESARZA, N. CESARZOWEJ, m. Warszawy, na koszcie skarbowym, oraz na koszcie własnym, przyjęte zostały następne kandydatki: Na pensjonerki N. CESARZA: Matylda *Brodowska*, Roz: *Szulakiewicz* i Stef: *Czeklińska*. Na pensjonerki N. CESARZOWEJ: Adol: *Szypnicka* i Ceza: *Karpińska*. Na pensjonerkę M. Warszawy: Klem: *Wojcicka*. Na koszt Skarbowy: Felicja *Nolken*, Marja *Choromańska*, Anna *Kościuszko*, Jad: *Janczewska*, Zuz: *Sumińska*, Olga *Panowska* i Paul: *Karwowska*. Na koszt własny: Róża *Zgórska*, Cec: *Wołowicz*, Alex: *Górska*, Lud: *Sulińska*, Eugen: *Popow*, Marja *Nasiekin*, Wiera *Nasiekin*, Marja *Bayer*, Eug: *Bławacka* i Olga *Horain*. Z tego powodu Rada Instytutu uprasza Rodziców, Krewnych i Opiekunów kandydatek wyż-wzmiankowanych, które ieszcze do Instytutu nie są przysłane, o przysłanie ich, po ukończeniu wakacji, 20go Lipca (1 Sierpnia) 184$^4/_5$; przytem Rada zastrzega, że w razie nieprzysłania którejkolwiek kandydatki na czas oznaczony, miejsce iej będzie przeznaczone dla innej.

JO. Xiężna WARSZAWSKA, wyiechała wczoraj wieczorem do *Petersburga*.

Wczoraj Towarzystwo Warszawskie Dobroczynności zdawało sprawę z czynności swoich za rok 1844. Posiedzenie to zagaił JW. Jenerał Jazdy Hr: Adam *Ożarowski* Wice-Prezes Towarzystwa, i wezwał Członka Szymona *Kassyanowicza* do odczytania krótkiego rysu czynności Towarzystwa w r. z. Z przytoczonych w tym sprawozdaniu szczegółów, umieszczamy niektóre. Dochody Towarzystwa w r. 1844, licząc w to pozostałość z r. 1843, wynosiły razem Rsr: 43,116 kop: 70$^1/_2$ (czyli złp. 287,444 gr. 21), oprócz kapitałów wszelkiego rodzaju własnością Towarzystwa będących, które wraz z pozostałością z r. 1843 w summie Rs. 121,794 doszły do Rs. 128,835 k 90 (czyli Złp. 858,906). Wydatki na potrzeby samego Instytutu i utrzymanie iego zakładów, iak równie na wsparcie różnego rodzaju biednych rodzin na mieście, wynosiły Rs. 27,259 k. 13. Pozostało zatem z dochodów Rs. 15,857 k. 57$^1/_2$, z których na potrzeby r. 1845 zostawiono Rs. 7975 k. 47$^1/_2$, resztę zaś, to iest Rs. 7882 k. 10 przyłączono do kapitałów Towarzystwa. Towarzystwo utrzymywało w swym Instytucie: starców i kalek oboiej płci osób 299. W infirmerji Towarzystwa było w ciągu roku osób 163. Z tych wyzdrowiało osób 75, umarło osób 33, a pozostało w infirmerji osób 55. Z umarłych: 8 osób było w wieku od lat 70 do 80; 7 w wieku od lat 80 do 90; 8 wieku od lat 90 do 100, a iedna 100 lat przeszło licząca. Koszt żywienia i utrzymywania w ciągu roku iednej osoby w Instytucie Towarzystwa, wynosił w przecięciu kop. 10$^1/_2$. Towarzystwo w ciągu r. z. udzieliło obiady *5-groszowe*, na koszt JO. Xięcia NAMIESTNIKA w przecięciu dziennie osobom 35, czyli w ciągu roku porcji 12,871; na koszt Towarzystwa osobom 19, porcji 6987; za opłatą osobom 4rem, porcji 1524; nadto dla 12stu ubogich w lepszym niegdyś bycie będących a w Towarzystwie pomieszczonych, porcji 4356; razem porcji 25,738. — Wydział Examinacyjny rozpoznał w ciągu r. z. stan ubóstwa osób 5792. Z tych otrzymało wsparcia stałe pieniężne osób 52; wsparcia pieniężne iednorazowe osób 742; wsparcie pieniężne iednorazowe z funduszu ś. p. *Zielonki* osób 72; nadto wsparcia w leguminie 1792, w lekarstwach 1552, a w drzewie opałowem osób 964. W ciągu roku zeszłego rozdzielono 39,285 porcji zupy *Rumfordzkiej*. Towarzystwo utrzymywało ciągle w roku upłynionym, w zakładzie sierot młodszych dzieci płci obiej 23, a w zakładzie sierot starszych 55. Utrzymanie pierwszych kosztowało w przecięciu dziennie kop. 9$^3/_4$, drugich wraz z kosztami dozoru i wychowania kop. 15$^1/_2$. W zakładzie tym sieroty starsze płci męzkiej, uczyły się religji, a oprócz czytania, pisania i rachunków, krawiectwa, szewctwa i introligatorstwa. Sieroty zaś płci żeńskiej, zostaiące pod dozorem iednej z Siostr *Miłosierdzia*, kształcąc się w religji i moralności, uczyły się również czytać, pisać i rachować, oraz wszelkich robot ręcznych, ażeby z czasem mogły się uzdatnić na dobre Kucharki i Młodsze. W zakładach Ochron było dzieci dziennie do 220, (dziś zaś bywa ich do 450 przeszło); koszt utrzymania iednego dziecka wraz z żywnością wynosił na dzień kop. 5$^1/_4$. Towarzystwo w ciągu r. z. rozdało pomiędzy ubogich w mieście fundusz Rs. 6000 przez N. PANA na ten cel przeznaczony. Nadto Towarzystwo niosąc pomoc dotkniętym powodzią Nadwiślańcom, zebrało z o-

fiar i składek Rs. 14,783 kop. 11½, które między tych nieszczęśliwych, wraz z funduszem Rs. 3000 przez N. PANA ofiarowanym, rozdane zostały. Po odczytaniu sprawozdania, którego exemplarze drukowane pomiędzy obecnych rozdano, Towarzystwo wręczyło pokwitowania Członkom Towarzystwa szafunkiem i kontrollą pieniędzy zaiętym, poczem Członek Sekretarz Towarzystwa Wilh: *Schmeltzer*, odczytał listę imienną Towarzystwa na rok bieżący.

JW. *Turkułł* Minister Sekretarz Stanu, wyiechał do *Wielunia.*

Xżę *Urusow* ofiarować raczył na korzyść ubogich Starców i Sierot, pozostałe z balów składkowych w salach Ratusza Warszawy urządzanych w latach zeszłych: Sukna szarego łokci 62¾, kitaiu różowego ło: 219, muślinu białego ło: 169, i muślinu w sztukach małych ło: 34; Warsz: Towarzy: Dobroczynności przyiąwszy dar ten z wdzięcznością, składa Dobroczyńcy imieniem ubogich, szczere podziękowanie.

W dniu 3 b. m. odbył się Examen publiczny w *Instytucie wyższym naukowym prywatnym Realnym o 4ch klassach dla płci męzkiej*, przy ulicy Długiej Nr 544, przez P. Jana *Leszczyńskiego* utrzymywanym. Popis ten zaszczycić raczył swą obecnością JW. *Turkułł* Minister Sekretarz Stanu, i Członkowie Władz Edukac:. Po skończeniu examinu, przełożony tego Instytutu przemówił do młodzieży, tak opuszczaiącej już Instytut, iako też i tej, która dalej będzie w nim odbierała nauki. W głosie swoim, który znaleść musiał drogę do serca młodzieży, okazawszy dobrodziejstwo nauk i światła, i zalecaiąc trwałą wdzięczność za nie opiekuńczemu Rządowi, wyrzekł między innemi: »Że tylko silnie zaszczepione zasady Religji i Moralności, przy nawyknieniu do pracy, przy zamiłowaniu obowiązków, doprowadzić są zdolne młodzieńca do wysokiej oświaty, a utwierdziwszy go w cnocie, poczciwości i tem wszystkiem, co stanowi zaletę pięknego charakteru, zjednaią mu szacunek i miłość powszechną, ustalą nawet zdrowie i późnym ozdobią wiekiem.” Poczem rozdano nagrody i listy pochwalne, odczytano promocje; zakończył przemową Naczelnik Administr: Okręgu Nauk: Warsz:, obecny przez ciąg całego examinu, w imieniu Władzy naukowej, oświadczaiąc, iż Instytut ten odpowiedział we wszystkich względach, zaufaniu i oczekiwaniu Władzy; w imieniu zaś Rodziców podziękował tak Przełożonemu tego Instytutu, iak i Profesorom, za znakomite postępy w naukach i moralne prowadzenie młodzieży. W wymownej swoiej przemowie był dokładnym tłumaczem uczuć rodzicielskich, iakie się przynależą tym, co młodociany umysł, serce i obyczaie, podnoszą, kształcą i uszlachetniaią. *K. W.*

(Art. nad.) Jak kwiat, co go z obcej ziemi przeniesie ręka ogrodnika, tęskni za nią, nie może się przyzwyczaić do swego nowego siedliska, lecz troskliwą pielęgnowany ręką wzrasta, staie się ozdobą ogrodów, i już dosięga szczytu swej doskonałości, już zaczyna wydawać nasienie, które rozkrzewi równie piękne rośliny, wtem powiew mroźnego wiatru osłabia iego siły i pomimo starań ogrodnika, więdnieie, opada i ginie; tak zmarła w 25tym roku życia *Izabella z Smolińskich Nowakowska.* Dusza iej z niebieskiej przeniesiona krainy na tę ziemię, od pierwszych chwil życia do niej tęskniła. Jej dziewicze marzenia tam iednoczyły się; ciałem ona była na ziemi, lecz duszą w Niebie. Powoli inne uczucia zaczęły się w iej rozwiiać sercu i przywiązały ią do ziemi. Po BOGU, miłość dla Rodziców, Siostr, Braci, pierwsze w iej sercu zaięła miejsce. W 17tej życia wiośnie utraciwszy matkę, poświęciła się dla rodziny, a choć tak młoda, zdołała młodszym braciom i siostrom miejsce matki zastąpić. Następnie nowe uczucie powstało w iej sercu, uczucie miłości. Pokochała, była wzaiemnie kochaną; małżeństwo uwieńczyło miłość, a BÓG pobłogosławił i obdarzył potomstwem. Z chwilą urodzenia dziecka, urodziła się w iej sercu miłość macierzyńska. Żadna pewno Matka z większą nie była czułością, z większem poświęceniem się dla swego dziecka, iak ona. Ona żyła iego życiem. Odmawiała sobie wszelkich przyiemności, nigdzie nie bywała, aby się tylko mogła dowolnie nacieszyć swym Ryszardem. Czuwała nad nim gdy usypiał, śledziła tchnienie śpiącego, przebudzaiącego się witała uśmiechem miłości macierzyńskiej. Lecz niedoścignione są BOGA wyroki. Któżby mógł przypuścić, aby tej istocie która ledwo co się rozwinęła, niedługo było przeznaczono używać uciech matki, niedługo uszczęśliwiać innych. Zaród choroby piersiowej, powoli osłabiał iej siły, i nakoniec pomimo usilnych starań Lekarzy, zmarła dnia 5go b. m. w Warszawie, wydaiąc na świat córkę. Zgon iej najokropnieyszą rozpaczą napełnił serca męża, ojca, siostr, całej rodziny i wszystkich znaiomych. Trzeba było ią znać, aby ocenić całą wielkość boleści tych osób. Skromna i miła w obejściu się, ujmuiąca i wesoła w rozmowie, gorliwa w pełnieniu religijnych obowiązków, litościwa dla biednych, najlepsza córka, żona, matka, najprzywiązańsza siostra, oto części przymiotów zdobiących zmarłą. Pokój Jej duszy! *J. Z.*

W ciągu r. 1844 było w Kassie Głównej Oszczędności w Warszawie Uczestników 3,081, z tych ubyło, przez przepisanie należytości na rzecz innego Uczestnika 4, przez odebranie należności 343; pozostało przeto Uczestników na r. b. 2,734. W tej liczbie 3,081 Uczestników, było Chrześcjan 2,818, Starozakonnych 261, nadto Zgromadzenie Drukarskie i Towa: Dobroczynno-

ści, iako uczestnicy dwóch wniosków. Pod względem stanu było płci obiej: Rzemieślników, tudzież Robotników i Wyrobników 564; ze Straży ogniowej 477; Urzędników i Oficjalistów Rządowych (prócz Nauczycieli i Urzędników sądowych) 434; Służących 360; Handluiących (prócz Szynkarzy) 197; Więźniów 118; Wojskowych 87; Uczniów szkolnych 73; Fabrykantów i Techników 68; Oficjalistów prywatnych 62; Lekarzów 59; z sądownictwa 56; Nauczycieli 54; zostaiących pod opieką zakładów dobroczynnych 52; Artystów 41; Właścicieli ziemskich i miejskich po 27miu; Szynkarzy 23; Włościan i Kolonistów 23; Dzierżawców wsi lub domów 18; Duchownych 8; bez deklaracji 251. Z ogólnej summy wniosków 14,844 kwotę Rsr: 68,672 k. 4 wynoszących, było od zł. 1 do 6, wniosków 6,926; od zł. 6 do 20, wniosków 5,597; od zł. 20 do 100, wniosków 1,724; od zł. 100 do 1,000, wniosków 552; od zł. 1,000 do 2,000, wniosków 44.

Zapowiedzianego dzieła *Historja literatury Polskiej w zarysach*, K. Wł. *Wójcickiego*, wyszedł iuż Tom 1szy. Dzieło całe podzielone iest na wieki: Tom 1szy zawiera *wieki starożytne;* Tom 2gi *wieki średnie;* Tom 3ci *wieki nowożytne* po rok 1845ty. Tom 1szy który iuż znajduie się w Handlu księgarskim prócz wstępu obszernego zawiera dwa Okresy historji literatury od roku 700 do 1521, czyli do wydania pierwszej książki pols:. Jak literatura ludu w całej iest traktowana rozciągłości, tak nieprzepomniano i pomników wszelkich które poprzedziły druki polskie. Nie mieliśmy dotąd dzieła, któreby służyć mogło i za rys historyczny Literatury polskiej, i razem połączyło wypisy w sobie. Brak ten żywo czuć się daie, a massa czytelników, którym poczciwa chudoba, niedozwala nabywać dzieł kosztownych, pozbawioną iest dokładnej wiadomości biegu literatury dawnej i obecnej. Dzieło to łącząc w sobie i rys historyczny, krytykę pisarzy i wypisy zarazem, niewątpliwie potrafi obudzić zaięcie czytaiącej Publiczności. Każdy tom do 30stu arkuszy druku obejmuie, wydanie ozdobne. Prenumerować można w Księgarni G. *Sennewalda* za 3 tomy złp. 30; po wyjściu tomu 3go prenumerata zamkniętą zostanie, a cena dzieła na złp. 40 podniesioną będzie.

Nestor naszych Autorów muzycznych, Józef *Elsner*, dla poratowania zdrowia, po nieszczęśliwym przypadku sparaliżowania, wczoraj wyiechał do wód zagranicznych. Przyiaciele i życzliwi odprowadzali Go, i błagali BOGA aby temu szanownemu Mężowi zdrowie przywrócić raczył.

Wystawa. — W ogólności sala Nr. 4ty obejmuie same wyborowe wyroby. Z instrumentów muzycznych, mieszczą się tu dwa fortepjany formy stoliczkowej, dane na wystawę przez Fabrykę Fr: *Buchholtza*, znaną od lat dawnych iako należącą do liczby najlepszych w mieście tutejszem; ieden z tych fortepjanów w prześlicznej oprawie snycerskiej z palisandru, taxowany iest 6,666 złp.; drugi także bardzo ozdobny, iest ceny 4,000 złp. — P. Henryk *Rudert*, Artysta Korektor Orkiestry Teatrów Warszawskich, wzbogacił wystawę kompletnym kwartetem własnoręcznej roboty, ze smyczkami takiemiż, w cenie złp. 3,666 gr. 20; instrumenty te są roboty bardzo starannej, odznaczaią się doskonałością dźwięku, pięknem użyciem wernixu, i maią zalety przyznawane w ogóle sławnym Fabrykantom instrumentów we Włoszech. Kształtna gitara hiszpańska wystawiona przez P. *Rudert*, iuż zakupioną została. — Fabrykant instrumentów muzycznych P. *Kanigowski* wystawił kwartet, który przez staranne naśladowanie ślimaków, essów, wypukłości, fornirowania, zaokrąglenia krawędzi i formatu, zupełnie iest zbliżony do instrumentów *Straduarego;* celuią także wernixami w najrozmaitszych kolorach i odcieniach, zupełnie podług najsłynniejszych podobnych wzorów włoskich; na skrzypcach zwyczajnej formy, spostrzegamy muzę *Eratę* w arabeskach rozmaitemi starożytnemi włoskiemi wernixami. Wiolonczella oryginalna odznacza się większą okrągłością i dla oka przyiemniejszą formą; zaleta iej, że chromatyczna gamma wszystkie tony czysto wydaie. Smyczki Pana *Kanigowskiego* w złoto, szyldkret, srebro i heban oprawione, przewyższaią tegoż smyczki okazane na wystawie r. 1841; najznakomitsi Artyści, iako to: *Ernst*, *Arto*, *Gys*, *Nowaczek*, *Kossowski* i t. d., kupili od niego najkosztowniejsze. Prócz tego, P. *Kanigowski* wystawił piękną kalafonję przezroczystą i własnego wynalazku w białym proszku do massy chemicznie skupioną, nie zostawiaiącą osadu ani na strunach, ani na skrzypcach. Wszystkie prace Pana *Kanigowskiego* znamionuią talent prawdziwy i głęboką znaiomość sztuki. — P. Henryk *Pszenny* Amator, wypracował wnętrze gabinetu JO. Xięcia NAMIESTNIKA, przepysznie urządzonego w guście zbroiowni, w iednym z salonów Zamku. Dzieło to wykończone w sposobie zwanym *en galenteryotype*, po 4ch godzinach zdjęcia rysunku, zawiera do 2,000 przedmiotów drobiazgowych. Widać tam w zdrobnieniu liczne oręże dawne i teraźniejsze, trofea wojskowe, broń *europejską* i *azjatycką*, kobierce, i inne sprzęty. — P. Jan *Dylewski*, któremu piękne malowania herbów zjednały sławę w Warszawie, umieścił na wystawie tarczę z herbem Xięcia WARSZAWSKIEGO. Wszystkie części tego herbu, najdrobniejsze onego szczegóły, są z wielką starannością i pracowitością wykonane i wykończone. — Zakład daguerotypowy Karola *Beyer* w pałacu Zamojskich, wystawił portrety wszystkich znanych wymiarów, a między nimi ieden, gdzie głowa dochodzi do połowy naturalnej wiel-

kości. Od czasu iak daguereotypy robią się w cieniu a nawet w dnie pochmurne, a czas wystawiania osób na działanie światła do kilkunastu sekund skróconym został, portrety łączą z wiernym rysunkiem i modelowaniem swobodny wyraz twarzy, a często oczy maią żywość i blask natury. Prócz tych, oglądaliśmy kilka widoczków kraiowych z natury zdjętych, nad podziw dokładnych w szczegółach i stopniowaniem cieniu; szkoda, iż u nas rzadko poiawiaią się, bo za ich pomocą nie iedna pamiątka więcej mogłaby się przechować. Dalej są kopje rycin, a nawet daguereotypów, za pomocą nowego wynalazku otrzymywane, i t. d. Oglądaiąc rozliczne zastosowania tej umieiętności, z radością widziemy, że te daguereotypy nie są probami okazuiącemi możność ich otrzymania, lecz wybrane z kilkunastu portretów, które Pan *Beyer* codziennie wykonywa. — P. Wilhelma *Kreusch* Introligatora iest gustowna rama atłasowa wybiiana złotem, do portretu J. C. W. Xięcia Maxymiljana Leuchtembergskiego. Cena tej gustownej oprawy iest 106 złp. gr. 20. Nadto, P. *Kreusch* przedstawił księgę rachunkową linjowaną w iego warsztacie, za pomocą nowo-sprowadzonej z zagranicy machiny, o której użytku donieśliśmy dni temu kilka Szanownym Czytelnikom Kurjerka. Księga taka kosztuie złp. 68 gr. 20. — Dość obszernej wielkości pudło, całkiem oszklone, obejmuie wyroby z nici srebrnych i złotych P. Wilhelma *Vorbrodt*. Szlify wojskowe różnego stopnia, hafty mundurowe, akselbanty, szarfy, felcechy, wszystko to najlepszym wyrobom tego rodzaiu wyrównywa. — P. J. A. *Krausse* wystawił wernixy i lakiery z swoiego laboratorjum przy ulicy Bonifraterskiej pod Nrem 2163, tak kolorowe iako też bezkolorowe na politurę. Wyrobki te zaszczytnie są znane i były iuż wspomniane w naszem piśmie. Teraz zwracamy uwagę Publiczności na monochromy wernixowane nowym wynalazkiem Pana *Krausse*; wszelkie obrazy, tak olejne, iako też *a guache* i ryciny zwyczajne tym wernixem pokryte, nie ulegaią żadnemu wpływowi powietrza, wilgoci, pękaniu i tym podobnym wpływom szkodliwym; można ie bowiem myć nawet bez ścierania malowidła lub wyobrażenia, a do pokrycia obrazów tym wernixem; trzeba tylko przechodzić ie pędzelkiem nim namoczonym. Lakiery i politury Pana *Krausse*, powszechnie iuż są u nas używane przez znaczną liczbę Fabryk tak na drzewo iako też i metale. — Na wystawie tegorocznej mieści się zbiór papierów różnej cienkości i gatunku, pochodzącej z Fabryki Cesarsko-Królewskiej Banku Polskiego w Jeziornej. Wyroby tej Fabryki od czasu iak weszła pod zarząd dzisiejszego iej Dyrektora P. *Planche* (Plansz), stały się sławnemi nietylko tu w kraiu ale i za granicą, gdzie wyrob ten corocznie, w znacznych partjach iest wywożony. Wiadomo że Papiernia w Jeziornej, dostarcza papieru do biletów bankowych w Królestwie, do obligów i obligacji pożyczek skarbowych, i pod stempel Rządowy. W roku zeszłym Fabryka ta wyrobiła materjału za przeszło zł. 830,000. — Prześliczne są wyroby wszelkiego rodzaiu pochodzące z Fabryki obić papierowych i cerat PP. *Rahn SSrów* i *Vetter*, których Skład główny istnieie w domu *Skwarcowa* przy Placu Saskim. Na wystawie są wspaniałe, gustowne, i niepozostawiaiące nic do życzenia obicia, szczególniej naśladuiące modne teraz desenie maurytańskie, Tanger i Mogador. Ceraty z Fabryki tejże pochodzące, są także arcy gustowne, między innemi kobierce w kolorach błękitnym i morderowym, liczyć się mogą do najlepszych tego rodzaiu wyrobów. Nadto na wystawie znajduią się z tejże Fabryki, szyfonjera, bombonierki, papier kolorowy do różnego rodzaiu opraw, imituiący safjan i szagryn, płótno malarskie, tualety Damskie z tektury i papieru kolorowego, ekritoary, podkładki ceratowe, worki i woreczki damskie z ceraty. Fabryka PP. *Rahn SSrów* i *Vetter*, zaszczycona iuż iest 3ma medalami, na wystawach poprzednich tak w kraiu iak w Rossji przyznanemi. — Biurko w stylu poważnym, nadesłane przez P. Gotfrieda *Otto*, podoba się wszystkim; iest w nim dużo ozdób, a przecież dzieło to iest tak skromnie pomyślane i wykonane, że w każdem mieszkaniu, obok najwspanialszych a zarazem i przy mniej wytwornych meblach bez rażenia oka mieścić się może. Cenę położono 2,500 zł. — Znanym iest Publiczności Warszawskiej znaczny skład porcelany z Fabryk berlińskich, założony od lat parę w domu *Rezlera* przy ulicy Krakows:-Przedm:. Skład ten mieści mnóstwo wyrobów różnego rodzaiu, do użytku codziennego w gospodarstwie i do zbytkownego ubrania salonów i buduarów potrzebnych, które z zagranicy sprowadza. Przy tym składzie iest malarnia porcelany P. Leopolda *Müller*, zatrudniaiąca ciągle kilka osób malowaniem porcelany, tak na sprzedaż codzienną do sklepu, iako i na obstalunki. W r. z. P. *Müller* wykończył piękny serwis porcelanowy z herbem *Kolumna*, dla iednej z znakomitych rodzin tutejszych, i wiele innych obstalunków, z których daiący takowe zadowoleni byli. Na wystawie tegorocznej wyroby P. *Müller* mieszczą się między wyrobami z Fabryk *Żyrardowskiej* i *Mintera*. Wyroby te odznaczaią się pięknem malowaniem herbów, a między temi JO. Xcia Warszawskiego; widokami stolicy tutejszej, niemniej deseniami fantazyjnemi, naśladuiącemi malowania sławnych porcelan saskich z Meissen i francuzkich z Sevres. Założenie zakładu P. *Müller* iest ważną przysługą dla kraiu, gdzie potrzeby naczyń tego rodzaiu zagranicznemi wyrobami dotąd zaopatry-

wanemi być musiały. — Oprócz skórek na rękawiczki w cenach od zł. 5 do zł. 1 gr. 5 za sztukę, z Fabryki P. J. H. *Liedtke* pochodzących, o których wspomnieliśmy pisząc o wystawie, wzorowy ten zakład odznacza się wyrobami safjanowemi, z których sztuki kozłowe sprzedaie w cenach od zł. 7 do 14, baranie w cenach od zł. 5 do 8

Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł poszyt 18ty czyli ostatni dzieła p. t. *Taiemnice Londynu* przez Sir Fr: Trolopp. Cena prenumeracyjna na to to dzieło ustaie, a cena sklepowa za 9 tomów iest teraz zł. 36.

Onegdaj przechodzący ulicą *Marjensztadt*, byli niespodzianie świadkami smutnego zdarzenia. Człowiek maiący lat kilkadziesiąt, stanąwszy na tej ulicy, poderznął sobie gardło. Otoczono go; natychmiast przybył Lekarz, lecz wszelki ratunek stał się bezskutecznym. Był to służący Kucharz, maiący kilkoro dzieci.

W Nrze 27 *Tygodnika* Rol:-Technol: między innemi znajduie się: Uwagi nad żniwami w ogólności. W iakiej porze roku najlepiej szczepić ospę owcom. Praktyczne uwagi nad chowem bydląt w ogólności. Łatwy środek przeciw odęciu bydła rogatego i owiec.

Jan *Teresiński* v. *Telesiński*, znany i niepoprawny złodziej, z mocy decyzji JO. Xcia Namiestnika Król:, przeznaczony został do rot aresztanckich, w twierdzy Zamościu na lat 3. (G. Policz.)

Właściciel Łazienek nowych, które w porządku od Warszawy iako 3cie są ulokowane, przy moście, zawiadamia, że dla dogodności publicznej, są odtąd przeznaczone na kąpiele dla samych *Kobiet*.

Józef *Piwoński* dawniej Obrońca Sądowy, a nateraz Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł zamieszkanie pod Nr 523 przy ulicy Podwal, wprost pałacu Kochanowskich, w domu narożnym; o czem uwiadamia strony interesowane.

Edward *Brüner* Lekarz klassy Iszej, przeniósł swoie pomieszkanie pod Nr 956 do domu Pana Krzemińskiego za Żelazną Bramą, i tamże codziennie od godz: 7ej do 9tej z rana i od 3ciej do 5tej po południu udzielać będzie swej rady lekarskiej, *ubogim bezpłatnie*.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 3 k. 28 (zł. 21 gr. 26). Pszenicy Rsr: 4 k. 20 (zł. 28). Jęczmieniu Rsr: 2 k. 92½ (zł. 19½). Owsu Rsr: 2 k. 2¾ (zł. 13 gr. 14). Siana fura iednokonna od Rsr. 1 k. 80 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 12 do zł. 26); parokon: od Rsr: 4 k. 5 do Rsr. 5 kop. 40 (od zł. 27 do zł. 36). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 1 kop. 50 do Rsr. 2 k. 70 (od zł. 10 do zł. 18). Kartofli korzec Rsr: 1 k: 96½ (zł. 13 gr. 3). Okowity garniec Rsr. 1 k. 3½ (zł. 6 gr. 27). Szumówki garn: k: 62 (zł. 4 gr. 4). (G. Polic:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po *Byćkochanym*, JPani *Halpert*; po powtórzonym tańcu *Węgierskim* w Balecie *Dwaj Złodzieie*, JPani *Turczynowiczowa*.

Jle ostrożność zachować powinni ludzie cierpiący nieuleczoną słabość, dowiódł nowy przykład; w tych dniach w gminie *Goślub*, służący, wielką chorobę cierpiący, poszedłszy po wodę, wpadł w studnię i w tejże utonął, a chociaż wydobyto go zaraz i udzielono mu wszelki ratunek, iednak do życia nie mógł być przywróconym.

Z Kalisza. — W ciągu tegorocznych kontraktów Stojańskich mieliśmy tu 3 koncerty, Iszy w d. 24 Czerwca na fortepjanie przez P. Emila *Jenike*, dwa w dnie następne na skrzypcach przez 12sto-letniego Leop: *Lewandowskiego* i P. Grzegorza *Puchalskiego*. Z żalem przychodzi nam wyznać, iż na żadnym z tych koncertów licznie nie zebrała się Publiczność; podobna oboiętność nie pochodząca z przesycenia, miałaby ieszcze być oznaką owego przesądu, że obcy tylko Artysta może nas iedynie zaiąć ieśli nie grą swoią częstokroć mierną, to przynajmniej swem nazwiskiem, swą oryginalnością w postawie i stroiu. Wprawdzie kto zaięty interesami, przyciśnięty potrzebą, na gwałt staraiący się o pieniądze (a wielu takich było), nie może myśleć o koncercie ani się na nim znajdować; ale że Damy, na których muzyka silniejsze czyni wrażenie, które z natury czulsze prędzej zrozumią lub odgadną myśl i sztukę Artysty, nielicznie zebrały się na koncert, to trudne do usprawiedliwienia. Tymczasem Koncertanci każdy w swoim rodzaiu odpowiedzieli oczekiwaniom słuchaczów. Czuła, rzewna gra P. *Puchalskiego* odznaczaiąca się wysoką biegłością i czystością tonów, powszechne wzniecíła zadowolenie; ieden w niej tylko brak dostrzegliśmy, to iest brak gdzie potrzeba mocy czyli expresji tak koniecznej w grze na skrzypcach, które swym wzniosłym śpiewem najwięcej zbliżaiąc się do głosu ludzkiego, najbardziej też przejmuią nasze serce; ten niedostatek iednak przy natężeniu siły łatwo da się usunąć. Młody ten Wirtuoz przeieżdżaiący za granicę, a wkrótce maiący wrócić do Warszawy, wielkie wróży nadzieie, które iuż w Warszawie o nim powzięto; szkoda że do Kalisza przybył w parę dni po Św. Janie gdy iuż wiele rozjechało się osób. Pana *Jenike* iuż nie raz pierwszy mieliśmy sposobność słyszenia, z odegranych przez niego dzieł, drugie nokturno i polonez własnego układu, iak wszystkie iego kompozycje, cechuią się oryginalnością i podobały się bardzo; trudną balladę *Erlkönig* z muzyką na fortepjan przez *Liszta* wykonał z niepospolitą sztuką, a improwizacja na zadane mu tema z *Donizetego* „Córka Regimentu” zjednała mu grom oklasków. Jak słyszeliśmy P. *Jenike*, wybiera się do

Piotrkowa, *Radomia* i *Lublina*, gdzie zapewne godnie ocenią iego talent i przez to podadzą mu możność dalszego kształcenia się, w którem mianowicie co do kompozycji ustawać nie powinien. Gra młodego *Lewandowskiego* na skrzypcach nie iest ieszcze tak wykończona by o niej coś powiedzieć można; wiek iego prawie dziecinny nie ieden pokrywa usterk, należy on do przyszłości, o której sąd zaszczytny dziś pracą i usilnością starać się winien; co do nas, wolemy zawsze sądzić sztukę bezwzględnie i oglądać piękny obraz robiony ręką skończonego ienjalnego Artysty, iak podziwiać niedoskonałe szkice malowane nogą przez owego francuzkiego bezręcznego malarza. ***

Anglja.— Król *Belgicki* 3go b. m. przyjmował ciało dyplomatyczne w pałacu *Bukingham.*— W *Irlandji* często ieszcze słychać o zabójstwach.— Dyrektorowie wschodniej żeglugi parowej, z okoliczności zawarcia regularnej żeglugi miesięcznej do *Chin*, dali ucztę dla byłego Pełnomocnika w Chinach Pana Henryka *Pottinger* (Potyndżer); na tę ucztę zaproszono wiele osób znakomitych, między niemi Indjanina *Dwarkanaut Tagore.*— 29go z. m. poświęcono w *Woolwichu* nowy Kościół *Katolicki.*

Belgja.— Król podpisał w *Londynie* znaczną listę awansów.— Francuzki Minister handlu P. *Cunin Gridaine* (Kjunę Grydę), bawi obecnie w *Ostendzie.*

Francja.— Rząd otrzymał wiadomość, że Sułtan *Marokański* w końcu zawiadomił Pełnomocnika francuzkie: w Maroko, że zatwierdzi traktat pograniczny zawarty 18go Marca w *Lalli Magrni.*— Pełnomocnicy *Hajti*, którzy przybyli do *Paryża* aby wyiednać przedłużenie terminu zaległości od Hajti, otrzymali odpowiedź przychylną; Rząd iednak nie wyda stanowczej decyzji, póki nie nadejdą depesze od Konsula francuz: Pana *Levasseur* (Lewaser) o nieporozumieniu zaszłem między nim a Prezesem *Pierrot.*— Hieronim *Bonaparte* otrzymał pozwolenie do dłuższego pobytu w *Paryżu.*— Hrabia *Bresson* przybędzie wkrótce z *Barcelony* do *Paryża;* przy dworze Królowej *Izabelli* zastąpi go Xżę *Glücksberg.*— Pułkownicy *Pellisier* (Pelisje), *St.-Arnaud* (Arno) i *l'Amirault* (Lamirol) wykonali w Algierskiem liczne wycieczki przeciw pokoleniom buntowniczym. W *Tenes* obawiano się napadu Arabów, którzy mieli zamiar oswobodzić 2ch naczelników skazanych na śmierć, za rabunek i morderstwo. Oddział Jenerała *Marej* wysłany na zniszczenie żniwa Kabylów, został przez tychże z zaciętością napadnięty; Francuzi odparli wprawdzie Arabów, ale utracili także wielu ludzi w zabitych i ranionych.— Pismo *liońskie* opowiada, że w *Tapio* zapadł się sufit w Kościele pod czas Nabożeństwa; około 200 osób znalazło śmierć pod gruzami.— Kamerdyner Napoleona P. *Konstant*, umarł w *Breteuil* przeżywszy lat 67.

Niemcy.— Przed kilką dniami na targu w *Manhejmie*, Jegomość strojnie ubrany z złotym zegarkiem w kieszeni i pierścieniami na palcach, przystąpił do starej wieśniaczki w chęci kupienia wisien, a gdy z nią targował się trochę, zawoła wieśniaczka: „Pan taki bogaty będzie się ieszcze targował o wiśnie, a masz tak piękne pierścienie na palcach; skosztuj no iakie słodkie mam owoce!!" „O tak, kochana *Matko!*" zawołał nieznaiomy iegomość. Teraz nastąpiła scena poznania się, był to bowiem istotnie Syn wieśniaczki, który przed 30stu laty ią opuścił, a teraz wrócił, iako maiętny Piekarz.

Szwajcarja.— Miasteczko *Thusir* na drodze z *Chur* do *Splügen*, d. 29go z. m. stało się pastwą płomieni; ze 112tu domów, tylko 4ry ocalały.

Turcja.— 3ch Emirów z rodziny Emira Beszyra, zabito podczas gdy ich prowadzono na wygnanie, pod pozorem, że pokłócili się z eskortą.

Rozmaitości.— Na polach *Elizejskich* w *Paryżu*, niedawno zahaczyły się frandzle z białego szalu młodej ładnej damy o guzik przy fraku eleganta. Dama oswobodziła swój szal, po tysiąc razy przepraszała i oddaliła się; w chwili później elegant chciał zobaczyć która godzina na swoim zegarku, lecz zegarek zniknął wraz z Damą.— *Liszt* 19go z. m. dał koncert w *Bazylei.*— Śpiewaczka *Garcja Wiardot* przybyła do *Paryża.*— W *Wersalu* spodobała się nowa opera młodego Kompozytora *Gautier* (Gotje) pod tytułem *Obrączka Maryni.*— Podróżnik, który zwiedził *Hawanę*, opowiada: F. *Blot* kupił młodą Murzynkę niedawno sprowadzoną z Gwinei. Dziewczyna ta trzymała się zawsze w oddaleniu od innych Murzynów, punktualnie wykonywała swoią pracę i pilnie starała się nauczyć po hiszpańsku. Wyuczywszy się już tyle, że mogła wyrazić się, stanęła przed swoim panem w postawie teatralnej, i zawołała: »Jestem córką Xcia i byłam przeznaczoną do rządzenia moiem pokoleniem; teraz iestem twoią niewolnicą, ale zbyt znam godność rodu moiego, abym dłużej nią została. Dla tego tylko czekałam z samobójstwem, abym ci mogła powiedzieć, iaka krew płynie w moich żyłach." Po tych wyrazach poderżnęła sobie gardło.— Jakiś *Hiszpan* skradł konia *Indjaninowi*, ten przekonał go o to bardzo zręcznie. Zaniósł skargę do Sędziego, który kazał stawić przed siebie Hiszpana i konia. Hiszpan przysięgał się, że koń był iego własnością, tak dalece, że Sędzia nie wiedział iakim to dojść sposobem; był nawet gotów uwolnić go, a w tym Indjanin rzekł: «Ja dowiodę, że koń do mnie należy.» Zdejmuie z siebie płaszcz i zarzuca na łeb koniowi, pytając się zło-

dzieią, na które oko iest ślepy. Złodziej w strasznym kłopocie powiedział na los szczęścia, że na prawe oko. Indjanin zerwał wtenczas płaszcz ze łba i rzekł: «że koń ani prawe, ani na lewe oko nie był ślepy. Sędzia przekonany przyznał mu konia.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Frowe Ferdyn: Komisant z Torunia; Puszet Ignacy Obyw: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

Nowo założona SZKOŁA MĘZKA przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790, na mocy upoważnienia Rządu, ma honor polecić się względom WW. Rodzicom, Opiekunom i Dobrodzieiom małoletnich pupilów, a zarazem donieść, iż zapis Uczniów ciągle przyjmuie od dnia 1 Lipca r. b. Nauki wykładane będą przez Nauczycieli, stosownie do planu przez Władzę przepisanego. Pomoc potrzebna od Nauczycieli dla Uczniów regularnie dana będzie; przytem ciągła konwersacja w ięzykach francuzkim i rossyjskim.

Transport SODY nadszedł do Składu Materjałów Aptecznych i Farb Malarskich przy ulicy Senatorskiej pod Nr 467 lit: B, wprost Klasztoru OO. Reformatów, którą PP. Fabrykantom Mydła polecić się ma zaszczyt. A. F. *Galle.*



Niżej podpisany mam honor zawiadomić Szan: Publiczność i wszystkich tych, którzy mnie zaszczycali swem zaufaniem, iż przeniosłem Mieszkanie moie pod Nr 603 przy ulicy Bielańskiej do Hotelu Lipskiego. Co do uzupełnienia robot podług najświeższych Żurnali Paryzkich i pośpiechu w obstalunkach, tak iak dawniej, łaskawa Publiczność z zupełnem zadowoleniem usługiwaną będzie.

Marcelli *Sikorski*, Krawiec Męzki.

W domu murowanym od 2ch piątrach Nr 1731/2 przy ulicy Wiejskiej przy końcu Nowego-świata położonym, są do wynaięcia od S. Michała r. b., LOKALE następuiące: na 1m piątrze, 15 Pokoi z Kuchnią angielską, Pralnią, Spiżarnią, 2ma Izbami dla ludzi, Piwnicą na skład drzewa, Górą do suszenia bielizny, Stajnią i Wozownią, nad któremi znajduie się Góra na skład siana i owsu. Na 2m piątrze, 9 Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Stajnią, Wozownią, Komórką na drzewo i Górą do suszenia bielizny. Na dole, 8 Pokoi, z Kuchnią angielską, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, o których cenie na miejscu u Rządcy wiadomość powziąść można.



Jeżeliby kto posiadał ZEGAR nocny, czyli podróżny, średniej wielkości, chociaż niezbyt nowy, do zbycia, lecz nakręcaiący się na 10 lub najmniej 8 dni, i niepotrzebuiący częstych reparacji; zechce się zgłosić do Sklepu Ubogich, gdzie chcianoby widzieć Zegar ten, i wiedzieć o przyzwoitej cenie onego.

Pięć PODUSZEK do Kanapy po 3 ruble sr:; 20 małych do spilek, i 40 SZYFONJEREK różnej wielkości i ceny od Rsr: 2ch do 4ch, iuż oprawne w różnokolorowy axamit, i to wszystko w świeżym guście haftowane na sposób zupełnie nowy, są do sprzedania przy rogu ulic Miodowej i Długiej w Sklepie Rękawiczn ka Bolha, Nro 482, oraz na Nowem Mieście u Szczepańskiej Nro 339, i na Nowym-Świecie w Sklepie Saskim, Nro 1294, obok Foxalu.

Potrzebny iest MŁODZIENIEC z ukończoną klassy 4tej Szkół Gimnazjalnych, do nauki Aptekarskiej na Prowincję. Wiadomość powziąść można w Aptece przy S. Krzyżu Nr 408.



Jest do sprzedania z wolnej ręki POSESJA, składaiąca się z domu murowanego, oficyny i ogrodu, trzy fronta maiąca, czyniąca rocznego dochodu zł. 3500, iuż po odtrąceniu podatków, w korzystnem miejscu, na świeżem powietrzu, wprost Ogrodu Ohma, pod Nr 3112; życzący sobie takową nabyć, niepotrzebuie całkowitej summy wyliczyć, lecz połowę na gruncie dla nieletnich pozostawić; bliższa wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 2374, naprzeciw domu lukwizycyjnego w ogrodzie.

W domu Cichockiego pod Nr 723 przy ulicy Leszno, naprzeciwko Kościoła, są ŁOŻKA do sprzedania iesionowe, nowego fasonu.

☞ Obywatele znacznych Dóbr, życzący mieć rzetelny OBRAZ STANU swoich gospodarstw i całego maiątku, szczególniej gdzie wątpliwości zachodzą, mogą to osiągnąć wkrótkim czasie za pośrednictwem Osoby do tego usposobionej i odbywaiącej takowe czynności. Wiadomość bliższa u Właściciela domu pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej.

Jest do naięcia od poczynaiącego kwartału pod Nr 2449 przy ulicy Żelaznej i Nowolipie, LOKAL na 1m piątrze, zupełnie świeżo wyrestaurowany i wymalowany, złożony z 4ch Pokoiów, Gabinetu, Kuchni angielskiej, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni i Góry, może być Stajnia i Wozownia, iako i ogrod do spaceru; może być i w połowie wynaiętym.



PAŁACYK w Ogrodzie nad wodą, obok placu Grzybowskiego, przy ulicy Twardej pod Nr 1098, z Stajniami, Wozowniami i oddzielnym dziedzińcem, do naięcia w każdym czasie. Wiadomość u Rządcy domu.

FABRYKA SZCZOTEK, JULJANA FEJSTA, która dotychczas mieściła się obok Dobroczynności, przeniesioną teraz została pod Nr 424 przy ulicy Krak:-Przedmieście, obok Hotelu Saskiego, 3ci dom od Poczty, idąc do placu Zygmunta. — Gdy wyroby z mej Fabryki pochodzące dostatecznie są znane ze swej dobroci, przeto tuszę sobie, że Łaskawa Publiczność względami swemi zaszczycać mnie raczy. Obstalunki wszelkie wykonywam najdokładniej, i po cenach umiarkowanych.

J u l j a n F e j s t.



Jest do sprzedania KOCZ lekki, w zupełnie dobrym stanie, zdatny do podróży i przeiażdżki po mieście, z fordekiem składanym, za zł. 1000. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 533, na 2m piątrze.

ŚWIADECTWO roczne przez Wójta Gminy W. Dyonizego Smolińskiego, wydane Wojciechowi Porzyckiemu włościaninowi, zaginęło; Znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera.



DOM drewniany pod Nr 1408 przy ulicy Zielnej, obok Pocieiowa żelaznego, w bliskości Kolei żelaznej, iest do sprzedania z wolnej ręki, a to z przyczyny wyiazdu na Prowincję. — W tymże domu, iest do zbycia KOMODA graiąca mahoniowa, z szufladami na schowanie bielizny; któren to Dom i Komodę, można nabyć za pomierną cenę.

Osoba wyieżdzaiąca, życzy sobie sprzedać rozmaite PRZEDMIOTY, iako to: Suknie bareżowe, Muślin, Batyst i t.d., Pióro rajskiego ptaka, Chustki, Szaliki, Serwety, i inne przedmioty; zgłosić się można pod Nr 463 przy ulicy Senatorskiej w domu Łagiewnickich, u Złotnika.

Dobrze obeznana ze wszystkiemi robotami Damskiemi, a wpierw posiadaczka Magazynu, przyjmuie PANNY przychodnie do nauki; nadmieniaiąc, iż wszelkie obstalunki na Stro-

ie Damskie, wykańcza starannie, szybko i tanio, zwłaszcza Suknie od zł. 6 do 12. Mieszka od frontu na lewo przy ul: Nowogrodzkiej w domu P. Eppen Nr 1599.



Właścicielka domu Nro 922 przy ulicy Chłodnej, z powodu wyiazdu w tym miesiącu z Warszawy, życzy ten DOM sprzedać, któren z wolnej ręki nabytym być może; termin oznacza się do dnia 24 b. m.

Podpisany, przeniósłszy FABRYKĘ moię z ulicy Długiej na Krako:-Przedmieście pod Nr 374, obok ulicy Bednarskiej, mam obowiązek zawiadomić o tem Szanownych Panów, którzy u mnie obstalunki pozamawiali, i zarazem polecam się łaskawym względom Prześw: Publiczności, zapewniaiąc pośpiech, umiarkowaną cenę i dokładność w odrobieniu poruczonych mi Obstalunków.

Ludwik *Lamm*, Fabrykant Ram złoconych i wszelkich wyrobow pozłotniczych.

Syndyk Massy Edwarda Hudschon, zawiadamia, iż Wyrokiem Tryb: Handl: w Warsz: na d. 6/18 Czerwca r. b. zapadłym, termin do likwidacji w rzeczonej Massie ostateczny, 2ch miesięczny pod prekluzją wyznaczonym został, licząc od dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. b.; zawiadamia oraz, iż dla dogodności wierzycieli likwidować się chcących, terminy stałe oznaczone zostały na dnie 3/15 i 10/22 Lipca, 2/14 Sierpnia, 21 Sierpnia (2 Września) i 31 Sierpnia (12 Września) r. b. zawsze o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod L. 608.

Julian *Wszelaczyński*, Obrońca Sądowy.

Uwiadamiam Osoby interesowane, iż zmieniłem pomieszkanie moie z ulicy Starego-Miasta Nro 61, pod Nr 1100 przy rogu ulicy Twardej i Grzybowa, w domu W. Schmidta. Zarazem upraszam łaskawego Znalazcę, aby raczył zwrócić KLUCZE, które zagubione zostały w dniu 8m b. m. iadąc z Starego-Miasta przez ulicę Krako:-Przedmieście i Królewską, na Grzybów, pod tenże Ner, za stosowną nagrodą, ieśli tego żądać będzie. Markus *Sachs*.



W d. 3/15 b. m. o godz: 4 z południa, w miejscu posiedzeń Tryb: Cyw: Gub: Warsz: Wydz: 3. w Warszawie pod Nr 549, sprzedaną będzie w drodze działów, pomiędzy współ-Sukcessorami po niegdy Janie Zalewskim, NIERUCHOMOŚĆ Nr 829 w Warszawie przy ulicy Ogrodowej położona. Wadjum potrzeba złożyć w ilości Rsr. 300. Inne warunki przejrzeć można u Marcelego Pawłowskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 2376 B. mieszkaiącego, lub w Kancelarji W. Wojciechowskiego Pisarza Wydz: 3 Trybunału.

Marceli Pawłowski, Patron.

Reient Kancelarji Ziemiańs: Gub: Lubelskiej w Lublinie Zawiadamia niniejszym iż na skutek wyrokow w Tryb: Cyw: Gub: Lubelskiej na d. 4/16 i 7/19 Marca 1844 r., i Sądu Apelacyj: na d. 9/21 Lutego 1845 r. zapadłych, na żądanie Pauliny z Wisłockich Hr. Tarnowskiej, Matki i Opiekunki nieletniego Kazimierza Zacharjasza Hr: Tarnowskiego, oraz Jana Teodozjusza Hr: Tarnowskiego pełnoletniego, Synów, Sukcesorów Jana Hr: Tarnowskiego. Współdziedziców dóbr Krasnobrodzkich, część tychże dóbr, a mianowicie: 1) Folwark Rachodoszcze z Gorzelnią na Zalesiu i Wiatrakiem, oraz wsiami zarobnemi Bożawola i Felixówka z Propinacją w tychże wsiach, z Inwentarzami martwemi i żywemi; 2) Folwark Suchowola z Gorzelnią i Propinacją tamże, iako i we wsi Hutkowie i Macieiówce; oddzielnie każdy na lat 6, przez publiczną licytację od d. 12 (24) Czerwca r. b. początek bi rącą, a mianowicie: Folwark Rachodoszcze i Folwark Suchowola na d. 6/18 Lipca r. b od godz: 10tej z rana, w mieście Lublinie w Kancelarji Ziemiańskiej przed podpisanym Reientem, wydzierżawione zostaną. Warunki licytacyjne do przejrzenia w Kancelarji Reienta, iakoteż u Reienta Konwickiego Pełnomocnika Sukcesorów Jana Hr: Tarnowskiego, znajduią się. Xawery *Chełmicki*.

W dobrach Starej-wsi Kołbieli w Okręgu Siennickim na trakcie Lubelskim położonych, znajduie się przeszło 4 włók ZWIERU w odległości od szosy 1 wiorsty; takowy więc ryczałtowo lub szczegółowo nabyć można. Wiadomość u właściciela dobr, lub u W. Hrycykiewicza Adwokata w Warszawie pod Nr 484 mieszkaiącego.



W domu pod Nr 249 przy ulicy Freta, wprost ul: Długiej, nowo-otworzony MAGAZYN SUKIEN DAMSKICH, w którym przyjmują się wszelkie obstalunki robot Damskich, iako to: Sukien, Szlafroków, Salop, Kołder, Bielizny, słowem co tylko może się nazwać ubiorem Damskim, wszystko to wypełnione zostaie z iak największą pilnością podług najświeższych żurnali; oraz przyjmują się PANNY do nauki robot.

DOBRA ZIEMSKIE i MIASTO ZAGOROWO w Gubernji Kaliskiej w Pcie Konińskim, nad rzeką spławną Wartą położone, z znacznym żywym i martwym inwentarzem, Właściciel sprzedać sobie życzy. Maiący chęć ich kupienia, zechce udać się do domu handlowego Panów *Ring* i *Herbst* w Warszawie, który udzieli bliższe w tej mierze wiadomości, lub do podpisanego Właściciela w Wrocławiu.

de Weigel, Dziedzic dóbr Zagórowskich.

Przy ulicy Nowy-świat Nro 1261.

PIERWSZE PIĄTRO z Balkonem i drugie od frontu, składaiące się każde z Salonu, 5ciu Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni angielskiej, Pokoiu za kuchnią, Spiżarni, Piwnicy, Drwalni, Góry oddzielnej, Stajni na 4ry konie, Wozowni na dwa powozy, do wynaięcia od Sgo Michała. Struż miejscowy wskaże gdzie informacją powziąść można.

Podpisany Lekarz koni, zamieszkały w mieście *Zgierzu*, Pcie Łęczyckim Gub: Warszaws:, zawiadamia Interesentów, iż leczy *konie* i inne zwierzęta domowe na wszelkie choroby tak wewnętrzne iako i zewnętrzne, a mianowicie co do koni, uskutecznia na tychże różne operacje, iako to: anglizowanie, wałaszenie ogierów i t. p. operacje, bez względu na wiek i porę roku. Frydrych *Jesse*.

Z rana do godz: 12tej, i od 3ciej do 6tej po południu, najpewniej zastać mnie można w mieszkaniu moiem przy ulicy Krako:-Przedmieście Nro 446, naprzeciw Odwachu.

K. F. *Lebrecht*, Dentysta honoro: M. Warszawy.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie naguiotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, iż nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nr 13, na 2giem piątrze. Kto zechce osobiście widzieć się z podpisanym, zastać go może od godz: 12tej do 2giej. Wspomnionego płynu każdego czasu dostać można. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 22.

TEATR WIEL:. Dziś widowisko bezpłatne (iak doniesiono).

TEATR ROZMAITO:. Dziś, 3ci raz *Sztuka przypodobania się*. — Jutro, 9ty raz *Jowjalski*.